

420
100

42. PUŁK PIECHOTY

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ
POWSTANIA PUŁKU

PAŃSTWOWA
Biblioteka Pedagogiczna
W BIAŁYMSTOKU.

1918 $\frac{23}{V}$ 1928

BIAŁYSTOK

Dochód ze sprzedaży przeznaczony na budowę pomnika dla poległych oficerów i szeregowych 42 p. p.

—) Cena 2 zł. (—



42. PUŁK PIECHOTY.

Białystok, dnia 23.V.1928 r.

ROZKAZ DZIENNY Nr. 118.

Żołnierze!

4480

PAŃSTWOWA
Biblioteka Pedagogiczna
W BIAŁYMSTOKU.

„Rzeczypospolitej, Ojczyźnie Twojej krwi i zdrowia swego nie żałuj — a kiedy dobrą intencją dla Służby, dla dobra Rzeczypospolitej czynić będziesz... abys też i umarł przytem — nic osobliwego potkać cię nie może”.

Słowa z Testamentu Stanisława Żółkiewskiego,
Hetmana Wielkiego Koronnego.

Dziesięć lat upływa, gdy pod koniec Wielkiej Wojny, nieubłaganą siłą przeobrażeń dziejowych — zatrzepotały pod błękitnym niebem Italji, po stu z górą latach Orły białe — znów jako sztandary bojowe Legjonów Polskich. To garstka jeńców wojennych zrzuciła nienawistne, obce mundury zaborców, przysięgając walczyć odtąd dla Polski i o Polskę, stwarzając zawiązki przyszłej Siły Zbrojnej.

A potem — wędrówka przez spustoszone twardą ręką najeźdźcy ziemi bohaterkiej Francji z tej „Ziemi włoskiej do Polski” — potem wielka chwila — dzień 23 maja 1919 roku, gdy tułacza ich stopa — wolnego już polaka — dotknęła świętej, ukochanej Ziemi wolnej Polski!

Nic to, że ta Ziemia nie mogła natychmiast wyciągnąć ku nim serdecznych ramion — nic to, że w ciężkich zmaganiach z wrogiem, wśród uciążliwych długich marszów często padali ze zmęczenia — nic, że ich młodą ofiarą krew wchłonęła droga im Ziemia. Wszak jeden z najlepszych Jej Synów rzucił potomnym wiekopomne słowa: „Abys też i umarł przytem, nic osobliwego potkać cię nie może”. Wpatrzeni w Wielką Postać Naczelnego Wodza, Niezlomnego Marszałka swego, ginęli w krwawych bitwach, jeżeli nie ustami to czynem wołając w chwili zgonu: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały”!

A gdy nareszcie przewaliły się dzikie hordy najeźdźców, gdy spokój wrócił — zaczęła się dla tych, którzy młode swe głowy z wichury bojowej unieśli — żmudna, codzienna praca nad przysposobieniem coraz sprawniejszego doskonalszego piechura polskiego.

Dziesięć lat! W zwykłych warunkach ledwie dostrzegalny efemeryczny ułamek Czasu — Historji! Lecz przeżyty przez świat ostatni okres, za stulecie starczy! Wszak to waliły się trony, przesuwaly słupy graniczne państw, powstawały nowe prawa, wymierzane nieubłaganym wyrokiem Nemezis dziejowej. A wśród tych żywiołowych zmagania Żołnierz polski wywalczał wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. „Nie, marnego kontredansa, lecz wściekłego galopa rżnęła muzyka wojny” — pisze Marszałek Piłsudski o roku 1920.

Dla Polski przedewszystkiem całe ostatnie dziesięciolecie to jeden olbrzymi łańcuch ofiar entuzjazmu — poświęcenia, przewycięzania spiętrzonych trudności. Okres ten winien pozostać wiecznie żywą, młodą tradycją, z której czerpać będą przyszłe pokolenia.

Jako widomy znak hołdu dla towarzyszy broni, oficerów i szeregowych 42. pułku, którzy młode swe życie oddali na polu Chwały — w X. rocznicę powstania pułku wnosimy, wraz ze społeczeństwem miasta Białegostoku — tu -- u wrót pułkowych — pomnik, pod który kamień węgielny dziś kładziemy.

Żołnierze! Niech ten pomnik będzie drogowskazem dla Was. Pamiętajcie, że to symbol krwi przelanej przez pierwszych obrońców zmartwychwstającej Ojczyzny! Wczytujcie się w dzieje naszego pułku i prowadźcie dalej ku jasnej wielkiej przyszłości Jego dotychczasową pracę. To wasz obowiązek święty, to wasze zadanie. A gdy kiedykolwiek zajdzie potrzeba oddać znowu swe życie za Ojczyznę — nie zawstydzcie naszych poległych towarzyszy broni!

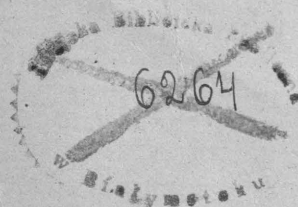
Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita!
Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej!
Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!

Dowódca Pułku
STEFAN IWANOWSKI
Pułkownik Sztabu Gen.



943.8.021

356.1 (038) 1918/1938 Reg



ZARYS HISTORYCZNY.

Pułk bierze swój początek na ziemi włoskiej z akcji Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, który po porozumieniu się z rządem włoskim przystąpił do formowania oddziałów polskich z Polaków jeńców armji austriackiej, chcących powrócić do kraju z bronią w ręku, aby wywalczyć wolność i niepodległość Ojczyźnie.

W grudniu 1918 roku w miasteczku włoskim Santa Maria Capua Vetterrae położonym 57 km. na pń.-zach. od Neapolu, rozpoczyna w ten sposób formować się pułk piechoty, nazwany „3. pułkiem strzelców imienia Księcia Józefa Poniatowskiego“.

W dniu 7.II-1919 r. pułk ten jest już ostatecznie sformowany.

Liczy 3 baony po 4 kompanje, każda po 140 szeregowych, podzielonych na 4 sekcje (plutony) i dostateczną kadrę oficerską i podoficerską. Pułk jednak nie posiada jednostajnego umundurowania, ekwipunku ani uzbrojenia, nie posiada taborów ani wogóle sprzętu bojowego.

Ćwiczy się w musztrze formalnej bez broni, nabiera rozumnej dyscypliny armji demokratycznych zachodu, otrząsa z wrażeń niewoli i doli żołnierza armji zaborczej. A przedewszystkiem wiadomościami o bohaterstwie Lwowa rozpala swą miłość Ojczyzny i tęsknotę powrotu do kraju i boju.

Dnia 4.III-1919 r. opuszcza Włochy dając transportami kolejowymi przez Rzym, Pizzę, Genuę, Turyn, Mont Cacus do Francji, gdzie ma otrzymać środki materialne i wyszkoleniowe do walki.

Żegna go ludność miasteczka Santa-Maria i załoga wojskowa włoska, na granicy włoskiej słyszy znowu swój hymn narodowy — od Włochów na dalszą swą drogę. Wywozi z ziemi włoskiej wspomnienia sympatii

KOLEJNE NAZWY PUŁKU.

- 1) Grudzień 1918 r. „3 pułk strzelców im. Księcia Józefa Poniatowskiego“.
- 2) 10.III-1919 r. „1 pułk instrukcyjny strzelców armji Gen. Hallera“.

W służbie wojennej dla Wielkiej i Niepodległej Polski.

Po wyładowaniu w Włocławku pułk kwateruje w jego rejonie i obejmuje odcinek Toruń—Aleksandrowo frontu Pomorskiego w grupie Generała Pruszyńskiego. Równocześnie stopniowo pułk przechodzi na organizację i administrację polską, uzupełnia się, doskonalili swe wyszkolenie. W lipcu 1919 r. dowództwa baonów, w październiku 1919 r. dowództwo pułku obejmują z rąk francuskich oficerowie polscy.

13.I-1920 roku pułk koncentruje się w Lipnie i 14.I-1920 r. wchodzi w skład grupy Gen. Pruszyńskiego, jako jej trzecia grupa (związek mieszany) rozpoczyna zajmowanie Pomorza, opuszczanego przez Niemców. Prawą swą kolumną przez Zbojno, Klonów,

i przychylności narodu włoskiego i wspomnienia miasteczka, gdzie wzięt swój początek i gdzie zostawił nowe lub sprostowane pojęcia o Polsce i jej dobrych synach.

Transporty przez Lyon do Fontainebleau wiozą go w nowy kraj gościnny, przyjaźni i pomocy. Z Fontainebleau przechodzi pułk marszem pieszym do Voulx, gdzie oczekują go formowane od stycznia 1919 r. kadry armji Gen. Hallera: 21, 22 i 23 kompanja instrukcyjna. Pierwszy i trzeci baon rozdzielony na powyższe trzy kompanje tworzy trzy baony „1-go pułku instrukcyjnego strzelców armji Gen. Hallera“. II baon odchodzi do innego pułku.

Pod tą nową nazwą pułk, zakwaterowany w Turry-Ferrotte Vallery, Voulx i dowodzony przez oficerów francuskich otrzymuje organizację, kompletne wyposażenie materiałowe i wyszkoleniowe według wzorów i regulaminów francuskich. Wchodzi w skład 1-szej Dywizji Instrukcyjnej armji Gen. Hallera.

Mimo doskonałych warunków życiowych, pułk tęskni i rwie się do kraju.

Dzień 20 maja 1919 r. — pogotowie do odjazdu do Polski, dnia 21 do 23 maja tego roku zawagonowanie transportów kolejowych w Montereux we Francji, dnia 23, 25 i 27 maja — osiągnięcie przez wszystkie transporty pułku Włocławka drogą na Luneville, Saarbrücken, Moguncję, Frankfurt, Erfurt, Lipsk, Głogów, Kalisz, Łódź, Łowicz stanowią najradośniejszą epokę w historii pułku.

Pierwszy dzień 23 maja, w którym pierwszy transport pułku osiągnął ziemię Polską i od którego w służbie Ojczyźnie mógł pułk otworzyć ofiarą życia, krwi, znoju i zdrowia swe karty honoru i sławy — został obrany za dzień święta pułkowego.

- 3) 13.VIII. 1919 r. „13 pułk strzelców“ (Rozkaz L. 4509 Org. Dow. A. G. H.)
- 4) 6.IX-1919 r. „150 pułk strzelców kresowych“.
- 5) 28.X-1919 r. „42 pułk strzelców kresowych“.
- 6) 29.I-1920 r. „42 pułk piechoty Białostocki“.

Dobrzyń, Golub, Lipnice, Wąbrzeźno, Radzyń osiąga dnia 23.I. Grudziądz, lewą przez Lubicz, Chełmżę osiąga dnia 23.I. Chełmno. W lutym 1920 r. cały pułk ściga się do Grudziądza.

Po wypełnieniu zadania na zachodnich został pułk przerzucony na wschodnie rubieże Polski, na front bolszewicki. W czasie od 5.III. do 10.III-1920 r. transportami kolejowymi przez Włocławek, Skierniewice, Kraków, Przemyśl, Lwów, Stanisławów przybył pułk na Podole w rejon Nowej-Uszycy i wszedł w skład sławnej już wówczas 18 dyw. piech. Gen. Krajowskiego, obejmując odcinek bojowy nad rzeczką Wierzbówką. Kilka dni zeszło dość spokojnie na służbie ubezpieczeń, małych utarczkach

patroli i słabym ogniu artyleryjskim. Dopiero w dzień imienin Naczelnego Wodza 19. marca cały pułk przeszedł krwawy chrzest ogniowy, zdając równocześnie egzamin ze swojej wartości bojowej wobec nowych dowódców i bratnich pułków dywizji. W przeprowadzonym wypadzie na przygotowujące się do ofensywy siły bolszewickie w rejonie Wierzbowca, Zamiechowa i Kuryłowicz Murowanych brał udział cały pułk. Gorąca miłość Ojczyzny, długie oczekiwania na ořeźny porachunek z wrogiem, doświadczenie bojowe starych wiarusów, odwaga i męstwo młodej braci, dobre kierownictwo dowódców zrobiły swoje. Wróg rozbitý doszczętnie pierzchnął w nieładzie, zostawiając w naszym ręku licznych jeńców, karabiny maszynowe, auto pancerne, tabory i sprzęt techniczny. To jeszcze nie wszystko. Ten pierwszy bój i to pierwsze zwycięstwo, pierwsza ofiarnie przelana krew bohaterów poległych i rannych były początkiem sławy bojowej pułku, były drogowskazem którędy pułk ma iść ku świetlanemu Jutru Ojczyzny. I pułk poszedł tą drogą. Kilka tygodni spędzonych w ciągłych walkach, potyczkach, wypadach i przeciwnatarciach — w rejonie Nowej Ushycy, Koraczyjowiec, Wierzbowca, Zamiechowa, Strugi powiększały sławę pułku, zdobycze wojenne i doświadczenie bojowe, lecz powiększały także i liczbę mogił poległych towarzyszy.

W końcu kwietnia rozpoczyna się ofensywa na Kijów. Pułk już jako stary weteran bojowy rusza z rejonu Zamiechowa naprzód wraz z całą dywizją. Pozostawiając po drodze pola zwycięskich bitew pod Michałowcami, Doliniami, Szarogrodem, Ilińcami, Krasnem, Muratą i Lipowcem dociera do Oratowa. Ten zwycięski pochód, stoczone bitwy pozostawiły w naszych rękach samolot bolszewicki, auto pancerne, kilkanaście armat, karabiny maszynowe, niezliczoną ilość jeńców, taborów i materiału technicznego. Na szlaku zwycięskiego marszu pułku pozostało jednak kilkadziesiąt mogił bohaterów pułku, którzy bez wahania złożyli swoje życie na ołtarzu Ojczyzny i Sławy pułku. Kilka dni spokojniejszej walki pozycyjnej w rejonie Oratowa i znowu zaczyna się ciężka próba wartości bojowej pułku. Rozpoczyna się odwrót armji polskiej z pod Kijowa.

18-ta Dywizja Piechoty ma ciężkie zadanie. Znajdując się na skrzydle 6-tej armji rozpoczęła zażartą walkę z konną armją Budiennego, która wdarła się w lukę pomiędzy 6-tą a 2-gą armją, a siłą swą kilkakrotnie przewyższała siłę 18-ej D. P.

Rozpoczął się najcięższy i najkrwawszy lecz zarazem pełny chwały okres walk pułku. W okresie tym pułk robił marsze po kilkadziesiąt kilometrów dziennie często o głodzie i boso, a po marszach stawał znowu oko w oko do walki z nieprzyjacielem. Otoczony ze wszech stron przez przeważające siły, torował sobie drogę bagnietem wśród ciemnych nocy, a nie mogąc podołać całości niszczył mniejsze jednostki wroga ostabiając jego siły i czekając odpowiedniej chwili, aby mu zadać ostateczny i śmiertelny cios.

Nie prędko to jednak nastąpiło. 18-ta D. P. nie

mając prawie łączności z wyższymi dowództwami walczyła samodzielnie z przewagą bolszewicką. Otaczana ze wszystkich stron wymykała się nocami lub przebiła bagnietami, otaczający pierścień bolszewicki, pośpieszenie maszerowała kilkadziesiąt kilometrów wprzód lub wtył by zniecka napaść na nieprzyjaciela i zadać mu straty.

42 p. p. biorąc udział w tych walkach, skrwawił obficie pola Nowokonstantynowa, Szczurowiec, Starokonstantynowa, Ostroga, Buderaza, Słupca, Obgowa, Dubna, Krzemieńca, Werb, Rutki, Iwaszczuk, Wołoczysk, Radziwiłłowa i Brodów. Nazwiska poległych: Płk. Szyszkowski, poruczników: Lichowskiego, Trzechowski, Lubińskiego, Wajsberga, Pichla, wielu podoficerów i szeregowych niech świadczą jak pułk spełniał swój żołnierski obowiązek. W dniu 26.VII. stanął pułk w rejonie Złoczowa - Olesko. Wycieńczony walkami, przerzedzony poległymi, obdarty, głodny, — jednak niezwyiężony.

Uzupełniony przybytymi kompanjami marszowemi z kadry, zasilony w ekwipunek po trzydniowym odpoczynku rozpoczął z całą dywizją marsz naprzód w kierunku na Brody. Planowe natarcie 6-tej armji w łączności z 2-gą armją udało się.

Po walkach pod Czyżkami, Turzem, Adamami, Brodami, Gajami Lewiatyńskimi i Górą Makutrą, pułk zajął wraz z całą dywizją pozycje obronne w rejonie Radziwiłłowa, wyrównując front.

Tu pozostał kilka dni. W tym czasie błysnęły na piersiach pierwsze krzyże „Virtuti Militari“ nadane przez Naczelnego Wodza. Po zlikwidowaniu niebezpieczeństwa grożącego ze strony armji Budiennego została 18-ta D. P. jako jedna z najdzielniejszych powołana do decydującej bitwy mającej się rozegrać pod Warszawą.

Dywizja a wraz z nią i 42 p. p. skoncentrowane w rejonie Zabłocia została przerzucona kolejną w rejon Modlina wchodząc w skład 5-tej armji rozpoczynając z nią w dniu 15.VIII wielką ofensywę sierpniową.

Wśród krwawych walk pod Nasielskiem, Ciechanowem, Olżynem, Sońskiem dociera pułk w zwycięskim pochodzie do Mławy zdobywając tysiące jeńców, działa, karabiny maszynowe i materiał techniczny.

Po kilkadniowym odpoczynku w rejonie Mławy została 18 D.P. a z nią i 42 p. p. przerzucony na południe do rejonu Dubienka—Kowel i weszła w skład 4-tej armji kontynuując z nią dalszą ofensywę. Stacząc ciężkie, bogate w ofiary walki pod Korytnicą, Janowem, nad Jasiołdą, pod Makowiczami, Pińskiem, Łunińcem i Łachwą, dotarł pułk nad rzekę Słucz, gdzie zatknął swój zwycięski okryty chwałą i trudem żołnierskim sztandar.

Tam zastało go zawieszenie broni. Przez rok jeszcze pełnił żołnierz 42 p. p. straż na granicy oczyszczając ją od band grasujących i napadających ludność, pomagając władzom administracyjnym w zaprowadzeniu ładu i porządku.

Na szlaku bojowym pozostawił pułk kilkaset mogił swych najlepszych synów, które świadczą, że pułk spełnił swój OBOWIĄZEK.

PRACA POKOJOWA PUŁKU.

A) WYSZKOLENIE.

W listopadzie 1921 r. pułk wraca do kraju — do koszar — do pracy pokojowej. Przywozi ze sobą ostatnie przeżycia bojowe, blizny przyschnięte ran i wspomnienia chlubnych swych czynów — przynosi zapał do nowej pracy nad doskonaleniem żołnierzy. Idą jednak za nim puste tabory pułkowe, przychodzi w podartych mundurach, w zdartym obuwiu... zaś w miejscach swej dyslokacji pokojowej zastał, jak większość zresztą pułków polskich, właściwie ruiny, zdemolowane wojną i bez żadnych urządzeń koszary, oraz puste magazyny. Państwo przeżywające w pierwszych latach swej niepodległości kryzys gospodarczy, nie mogło odrazu wydatnie pomóc.

Zagospodarowywał się więc pułk głównie własnym przemyśleniem, własną pracą, a czasem nawet z własnej kieszeni oficerów. Zagospodarowywał się przytem w dwóch miejscowościach: w Białymstoku i Osowcu.

Tempo tej pracy zwiększa się z roku na rok, osiągając w latach ostatnich duże rezultaty.

Po siedmiu latach pokojowych wysiłków, patrzy pułk z dumą i przywiązaniem na to, czego dokonał.

Wojsko w czasie pokojowym to jedna wielka szkoła — szkoła przygotowania się do wojny. A ponieważ formy walki ustawicznie się zmieniają w miarę coraz szybszego i większego rozwoju nauki, która zmienia same środki walki — praca nad przygotowaniem do przyszłej wojny wymaga ustawicznego przystosowywania się do najnowszych zdobyczy umysłu ludzkiego.

Stąd praca w wojsku nie ogranicza się do pracy nad wyszkoleniem obywateli, nad przygotowaniem rezerwistów do wojny, lecz musi iść w parze z pracą samego korpusu oficerskiego nad sobą z wyżej podanych powodów.

Oficerowie wykorzystują w tym względzie szeroką akcję M. S. Wojsk. do szkolenia kadry oficerskiej i przechodzą cały szereg kursów uzupełniających. Wreszcie pogłębia korpus oficerski swą wiedzę fachową i specjalizuje się w pewnych kierunkach jak np.: na polu gazoznawstwa, wychowania fizycznego, broni samoczynnej i towarzyszącej, służby łączności i służby saperkiej.

W obrębie pułku zyskują oficerowie przede wszystkim swą żmudną pracą codzienną doświadczenie i wydoskonalenie metod i organizacji nauczania. Studują, opanowują i wprowadzają praktycznie w życie regulaminy, które stopniowo w każdej dziedzinie wychodzą. Na zajęciach oficerskich, ćwiczeniach aplikacyjnych i grach wojennych kierowanych przez dowódców pułków i wyższych przełożonych doskonalą się w roli dowódców na przyszłą wojnę, a sprawność swą w tym kierunku gruntują w ćwiczeniach w terenie, a zwłaszcza w obozach letnich i manewrach, gdzie studują szczególnie współdziałanie broni. Obok prac organizowanych zgóry, cały szereg oficerów pracuje nad pogłębieniem swej wiedzy studując bądź czasopisma fachowe wojskowe, bądź też dzieła wojskowe, które zakupuje biblioteka pułkowa. Biblioteka ta liczy 1400 dzieł zgro-

dzonych częścią przy pomocy Skarbu Państwa, częścią ze składek kurpusu oficerskiego, częścią ze subwencji funduszu oświatowego spółdzielni wojskowej 42 p. p.

Pozatem korpus oficerski z natury rzeczy był w tym okresie głównym pionierem wyszkolenia żołnierza 42 p. p. i do dziś dnia musi osobiście i bezpośrednio w braku odpowiednich pomocników prowadzić instruowanie żołnierza.

Korpus podoficerski zawodowy był dalszą troską wyszkolenia niż korpus oficerski i organizował się później. Tem intensywniejsza była ta późniejsza praca.

Dziś prawie cały korpus podoficerski przeszedł już kursa dokształcające czy to centralne, czy organizowane przez pułk. Posiada też znaczną ilość wyszkolonych specjalistów. Swą sprawność i wiedzę instruktorską i dowódcy wyrabia w codziennej służbie pod kierunkiem oficerów. Pogłębia tą wiedzę na zajęciach podoficerskich, organizowanych przez dowódców baonów.

Za szczytły zawsze i dziś jeszcze na potrzeby rzeczywiste i wskutek tego obciążony znacznie zajęciami, ma mało czasu na własną pracę wyszkoleniową. Pozatem charakteryzuje ten korpus silna dążność do rozszerzenia swego wykształcenia ogólnego. Mimo to zdobywanie wiedzy wojskowej pracą własną zapuściło głęboko swe korzenie w tym korpusie.

Przenumeruje on czasopisma. Posiada swoją bibliotekę składającą się z około 400 tomów, zapatruje się sam w regulaminy i najważniejsze podręczniki.

Dziś jest on znaczną ostoją wyszkolenia żołnierza w pułku i robi szybkie, gruntowne postępy we wiedzy wojskowej, chlubiąc się znacznie większymi wymaganiami wiedzy, jakiej się żąda od niego, niż korpusy podoficerskie armji przedwojennych.

B) WYCHOWANIE FIZYCZNE.

1) Rozumiejąc doskonale, jakie ważne znaczenie posiada rozwój fizyczny dla narodu wogóle, a w szczególności dla wojska, poświęca się temu działowi w pułku dużo czasu i pracy.

2) Faktyczny rozwój sportowy pułku datuje się od roku 1924-go, t. j. od chwili kiedy praca nad wychowaniem fizycznym pułku została oddaną we właściwe ręce, kiedy pokierowano nią umiejętnie, planowo i konsekwentnie, kiedy rozbudzona ambicja sportowa u większości oficerów i podoficerów pułku znalazła poparcie i zrozumienie.

3) W pracy tej uwzględniono dwie strony: z jednej dążenie do powszechności, t. j. dościągnięcia jaknajwiększej ilości żołnierzy do ćwiczeń sportowych, z drugiej strony — wyeliminować najlepszy materiał, poddać specjalnemu treningowi, przygotować do zawodów o mistrzostwo wyższych jednostek, stworzyć kadrę instruktorską, która będzie już pomocną przy szkoleniu fizycznym następnego rocznika.

4) W myśl powyższego początkowa praca jest prowadzona w pododdziałach pod okiem

młodszych oficerów i d-cy komp. Czas tej pracy przeciętnie trwa dwa miesiące. Po przeprowadzonej próbie sprawności fizycznej, lepszy materiał — grupa „silnych“ — zostaje wyeliminowany i oddany do dyspozycji baonu, pozostali zaś w dalszym ciągu są szkoleni w pododdziałach. Grupą „silnych“ w baonie kieruje oficer wychowania fizycznego baonu i trenuje już bardziej intensywnie. Po okresie miesięcznym są urządzone zawody międzykompanijne o mistrzostwo baonu. Po tych zawodach najlepszy materiał z grupy „silnych“ zostaje przydzielony do grupy „wyborowych“ — reszta ćwiczy w grupie baonowej. Grupą „wyborowych“ z całego pułku kieruje referent sportowy który ostatecznie doskonalą i wyrabia według indywidualnych zdolności poszczególnych sportowców. W dniu Święta pułkowego są urządzone zawody sportowe o mistrzostwo pułku, gdzie najlepsi sportowcy zostają nagrodzeni wartościowymi przedmiotami i urlopami, a pozatem w dalszym ciągu przeprowadza się racjonalny trening.

5) Wychodząc z założenia, że podstawą wyszkolenia fizycznego piechoty jest przede wszystkim wyrobienie zdolności marszowej — położono specjalnie silny nacisk w tym kierunku. W tym celu były przerabiane marsze całymi kompanjami, w których udział przyjmowali bezwzględnie wszyscy, za wyjątkiem zwolnionych przez lekarza. Marsze powyższe odbywały się od 10-ku do 35 klm, bez rynsztunku, w częściowym rynsztunku i w pełnym bojowym obciążeniu. Lepsi marszowcy byli grupowani w zespoły drużynowe — kompanijne, pozatem baonowe i ostatecznie pułkowe. Powyższe zespoły stale rywalizując ze sobą w zawodach urządzanych wewnątrz pułku, zaprawiały się do dalszej intensywnej pracy w tym kierunku. Wspaniałe sukcesy, jakie odniósł pułk za ostatnie lata, a mianowicie zdobycie:

Mistrzostwa 18 Dywizji Piechoty — 3 razy pod rząd.

Mistrzostwa O. K. I. — 3 razy.
Marsz „Szlakiem Kadrówki“ — 122 klm. — I-sze miejsce — 1 raz.

Marsz „Białystok—Grodno“ — 82 klm. — II-gie miejsce w roku 1927 i I-sze miejsce w r. 1928,

oto realne wyniki tej pracy. Należy podkreślić jeszcze ten fakt, że zawodnicy-zwycięzcy w powyższych zawodach, nie są to żadni sportowcy-zawodowcy, którzy dłuższy czas uprawiają sport, lecz to ten sam surowy materiał, który przyszedł wraz z innymi do pułku wprost od pługa lub innego warsztatu pracy. Jedynie przez systematyczną pracę nad nimi dało się uzyskać wspomniany wyżej wynik.

6) Dla łatwiejszego kierowania życiem sportowym pułku zostały utworzone sekcje: lekkoatletyczna, piłki nożnej, tenisowa, strzelecka, gier sportowych. Kierownikami powyższych sekcji są oficerowie specjaliści — miłośnicy danego rodzaju sportu.

Sekcja piłki nożnej najbardziej żywotna, w skład której wchodzi oficerowie i szeregowi pułku, oraz byli wojskowi i ucząca się młodzież miasta Białegostoku, pracuje nader intensywnie i owocnie. Przygarniając do siebie uczącą się młodzież, jest punktem oporu dla nich; przez krzewienie idei sportowej wśród szerszego społeczeństwa, w zupełności spełnia swoje zadanie.

Sekcja piłki nożnej wchodzi od roku 1924-go do Kl. „A“ okręgu Wileńskiego. Rozgrywa matche towarzyskie z drużynami tej miary jak: drużyna „Hakoach“ z Wiednia oraz z I-szo klasowymi drużynami „Akademicy“, „Varsovia“ i „Cykliści“ z Warszawy, „Hasmonea“ ze Lwowa — „Pogoń“ i „Makkabi“ z Wilna — „Unja“ z Poznania, „Kre-sovia“ z Grodna i t. d. — uzyskując ogólny stosunek bramek na swoją korzyść.

Sekcja tenisowa może poszczycić się świetnym kortem tenisowym. W skład powyższej sekcji wchodzi oficerowie pułku, ich rodziny, oraz mają prawo wstępu i gry osoby cywilny polecane przez członków sekcji. Praca rozwija się nader pomyślnie, budząc szczególnie zainteresowanie i zamiłowanie u naszych pań pułkowych.

Sekcja lekkoatletyczna, strzelecka i gier sportowych, w pracy swej kroczą z dużym postępem i wynikami realnymi, dając dobrych lekkoatletów i strzelców, którzy na rozmaitych zawodach, nie jeden liść laurowy przysporzyli dla sławy pułku.

7) Główniejsze wyniki i nagrody zdobyte przez pułk w zawodach sportowych.

ROK 1924-ty.

1. O Mistrzostwo grupy 18-tej Dywizji Piechoty.
 - a) Marsz 20 klm. ze strzelaniem na 200 mtr. — I-sze miejsce.
 - b) Bieg szturmowy — I-sze miejsce.
 - c) Pięciobój żołnierski — I-sze i II-gie miejsce.
 - d) Pchnięcie kulą — I-sze miejsce.
 - e) Sztafeta 4 X 400 mtr. — II-gie miejsce.
 - f) Piłka nożna — I-sze miejsce.
2. O Mistrzostwo O. K. I.
 - a) Marsz 20 klm. ze strzelaniem na 200 mtr. — I-sze miejsce.
 - b) Bieg szturmowy — I-sze miejsce.
 - c) Pływanie 100 mtr. — II-gie miejsce.
 - d) Pięciobój żołnierski — III-cie miejsce.

ROK 1925-ty.

1. O Mistrzostwo grupy 18-tej Dywizji Piechoty.
 - a) Marsz 20 klm. ze strzelaniem na 200 mtr. — I-sze miejsce.
 - b) Bieg szturmowy — II-gie miejsce.
 - c) Pięciobój wojskowo-sportowy — II-gie miejsce
 - d) Piłka nożna — I-sze miejsce.
2. O Mistrzostwo O. K. I. i O. K. III.
 - a) Marsz 20 klm. ze strzelaniem na 200 mtr. — dwa II-gie miejsca.
 - b) Piłka nożna — II-gie miejsce.
 - c) Bieg szturmowy — II-gie miejsce.
 - d) Bieg 5000 mtr. — II-gie i III-cie miejsce.

3. Różne.

- a) Piłka nożna o mistrzostwo Białegostoku—
I-sze miejsce.
- b) Bieg okrężny m. Białegostoku—I, II i III
miejsce.
- c) Bieg okrężny m. Lublina III i IV miejsce.

ROK 1926-ty.

1. W I-szym Biegu Narodowym na przelaj o Mi-
strzostwo Polski na 150 zawodników ogólne miejsce
14-te, wojskowe 2-gie.

2. O Mistrzostwo grupy 18. Dywizji Piechoty.

a) Marsz 10 klm. ze strzelaniem na 200 mtr.
I-sze miejsce (Wobec tego, że pułk trzy lata zrzędu
brał I-sze miejsce, otrzymał przechodni puchar na
własność).

- b) Piłka nożna—1-sze miejsce
- c) W strzelaniu żołnierskim—2-gie miejsce.

3. O Mistrzostwo O. K. I.

- a) Marsz 10 klm. ze strzelaniem—1-sze miejsce
- b) W strzelaniu oficerskim—3-cie miejsce.
- c) Bieg 10 klm.—2-gie miejsce.
- d) Bieg 5 klm. — 3-cie miejsce.

ROK 1927-my.

1. Marsz drużynowy „Szlakiem Kadrówki“—
—Kraków—Kielce 122 klm. w czasie 15 godzin
13 min.—1-sze miejsce (na 78 startujących drużyn)
zdobywając następujące nagrody:

Przechodnie: Puchar srebrny im. P. Pre-
zydenta Rzplitej Polski I. Mościckiego.

Posąg „Strzelec“ na marmurze im. P. Mar-
szałka Polski J. Piłsudskiego.

Figura „Strzelec“ im. Głównej Komendy
Związku Strzeleckiego.

Na własność: Obraz Matki Boskiej Cze-
stochowskiej im. Biskupa Polowego Galla.

Sztucer od miasta Miechowa.

13 złotych żetonów z dyplomami.

2. Marsz Majowy Białystok — Grodno — 82
klm. w czasie 10 godzin 23 min. 12 sek. — 2-gie
miejsce (na 14 startujących drużyn) otrzymuje jako
nagrodę na własność sztucer imienia Vicepremiera
Rady Ministrów prof. Bartla, oraz 13 żetonów
i dyplomów.

3. 2-gi Narodowy Bieg na przelaj 5760 mtr.
o mistrzostwo Polski—5-te miejsce ogólne, a 2-gie
miejsce wojskowe (na 106 startujących zawodników)

4. Marsz 20 klm. o mistrzostwo Komendy
Związku Strzeleckiego Obwodu Białostockiego—1-sze
miejsce.

5. Bieg na przelaj o puchar m. Białegostoku —
1-sze i 2-gie miejsce.

6. Bieg na przelaj 5 klm. o puchar m. Grod-
na—3-cie miejsce ogólne, a 1-sze miejsce wojskowe
(na 36 zawodników startujących).

7. Bieg na przelaj 5600 mtr. o mistrzostwo
Kurjera Polskiego w Warszawie—5-te miejsce.

8. O Mistrzostwo grupy 18. Dywizji Piechoty.

- a) Marsz 10 klm. ze strzelaniem na 200 mtr.
—2-gie miejsce.
- b) Piłka nożna—1-sze miejsce.
- c) Bieg szturmowy—1-sze miejsce.

9. O Mistrzostwo D. O. K. I.

- a) Bieg szturmowy—2-gie miejsce.
- b) Bieg 5000 mtr.—2-gie miejsce.
- c) Bieg 800 mtr.—3-cie miejsce.

ROK 1928-my.

1. a) „Marsz Majowy“ Białystok — Grodno
82 klm.—1-sze miejsce (na 16 startujących drużyn)
w czasie 9 godzin 35 min. 6 sek. zdobywając, jako na-
grode przechodnią puchar srebrny, na własność — figurę
„Strzelec“, 12 zegarków, 13 żetonów i dyplomów.

b) Marsz 10 klm. o mistrzostwo Komendy
Związku Strzeleckiego Obwodu Białostockiego—1-sze
miejsce.

Lista imienna sportowców, którzy swoimi
wybitnymi wyczynami przyczynili się do sławy spor-
towej pułku:

- 1) kpt. Siwkowski Józef, 2) kpt. Buchcik Jul-
jan, 3) por. Wiśniewski Jan, 4) por. Krasicki Jul-
jan, 5) por. Nowicki Kazimierz, 6) sierż. Gołąb
Władysław, 7) sierż. Matyszko Antoni, 8) plut.
Szmidt Alfons, 9) plut. Dudek Józef, 10) plut.
Perkowski Mateusz, 11) kapr. Kajper Filip,
12) kapr. Syty Mikołaj.

Referentem sportowym pułku od marca 1924
roku do dnia dzisiejszego jest kpt. Kozubowski
Feliks. Jego wyteżona i pełna zapału oraz zrozu-
mienia praca, w znacznym stopniu przyczyniła
się do osiągnięcia przez pułk w dziedzinie sportu
tak wysokiego poziomu.

C) GOSPODARKA PUŁKOWA.

Dzisiejsza gospodarka pułkowa oparta jest
nie na dostawach gotowych artykułów użytko-
wania, ale za wyjątkiem uzbrojenia i umunduro-
wania pułk otrzymuje ryczałty, to znaczy pewne
sumy na ściśle określone cele. I tak ryczałtowa-
ne jest przede wszystkim wyżywienie, następnie
konserwacja umundurowania i uzbrojenia, za-
kwaterowanie, pranie bielizny i t. p.

Przy takim postawieniu sprawy, oraz przy
umiejętnej gospodarce z sum ryczałtowych mogą
pozostawać pewne oszczędności, które chociaż
mają przeznaczenie w tym samym dziale gospo-
darki, to jednak pozwalają działać ten lepiej zorga-
nizować, oraz lepiej zaopatrzyć żołnierzy.

Ten system gospodarowania, aczkolwiek
wprowadzony dopiero od roku 1925, wydał u nas
rezultaty doskonałe.

Ulepszenia, jakie można było porobić zmie-
rzały zasadniczo w dwóch kierunkach: pierwszy—
to stworzenie żołnierzowi środowiska jaknaj-
bardziej kulturalnego, higienicznego, oraz za-
opatrzenie go w sprzęt pozwalający na możliwie
wygodne bytowanie, drugi — to odciążenie
żołnierzy od pracy która nic nie mając z ich
wyszkoleniem bojowym, a więc z istotnym celem
służby wojskowej, ich siłami wykonaną przecież
być musiała. — W tych dwóch głównie kierun-
kach szły usiłowania pułku. Nie zapomniano
o tym także, że armja musi być siłą nie tylko
fizyczną ale i moralną, przeto dużo wysiłków
poszło na urządzenie świetlic, odrestaurowanie,
a raczej przerobienie z cerkiewki koszarowej koś-
cioła pułkowego i t. p.

Przejdźmy kolejno urządzenia, które powsta-
ły głównie w ostatnich latach. Na pierwszy plan
wysuwa się pranie bielizny. Podczas gdy dawniej
prano ją w zwykłych baljach, częstokroć w zim-
nej wodzie, gdyż tych ilości nie można było wy-
gotować, a nadto przy pracy tej zajęte były
dziesiątki żołnierzy pompujących wodę, wyno-
szących bieliznę i spełniających całą masę ko-
niecnych posług, — dzisiaj widzimy pralnię cał-
kiem nowoczesną z pralnikiem mechanicznym o
napędzie motoru ropowego, mechaniczną tłuczkę;
rolę pompujących wodę żołnierzy objęła pompa pa-
rowa, której kocioł parowy dostarcza nadto pary
do dezynfekcji bielizny, gorącej wody do pralni-
ka, a także do wanień kąpielowych. Takie urzą-
dzenie bardziej odpowiada wymaganiom hygie-
nicznym, a znakomicie odciąża żołnierzy pozwa-
lając im zająć się pracą właściwą, to znaczy wy-
szkoleniem bojowym. A nadto takie pranie
pozwala, jako tańsze na dalsze oszczędności
z sum ryczałtowych, a więc i na dalsze ulepszenia.

Weźmy dział inny. Naprawę zniszczonego
obuwia i umundurowania. Dział bardzo poważny
zważywszy ilość żołnierzy oraz niemożność, a
bardzo często nieumiejętność oszczędzania swej
odzieży. Podczas gdy dawniej musiał każdy do-
wódca kompanji wyszukiwać rzemieślników,
którzyby pracę tę wykonywali, a często nawet
„mianować rozkazami“ krawców i szewców którzy
najprymitywniejszymi narzędziami dokonywali
naprawy—dzisiaj widzimy warsztaty pułkowe za-
opatrzone we wszystkie potrzebne maszyny
i dobrych rzemieślników. Co może dać dobrze

zorganizowana praca niechże zilustruje fakt, że
oszczędności na samej tylko skórze do reperacji
obuwia, którą zakupuje się u źródeł i pierw-
szorzędnej jakości, — wynoszą dzisiaj sumę kilku
tysięcy złotych. Sumy te pozwalają oczywiście
na ciągle ulepszania warsztatów, a że są one
dobre niechże poświadczą fakt, że D. O. K. paro-
krotnie już wyróżniło te warsztaty stawiając je
jako wzór innym oddziałom.

Dalej nasuwa się sprawa sprzętu kwaterun-
kowego. Dawno już wyszliśmy wprawdzie z tego
okresu, kiedy to żołnierze plutonami spali na
jednej długiej przycy, a nad ich głowami wisiał
inny pluton, albo też sufit sali. Dostaliśmy łóżka.
Trzeba było jednak dużej pracy, aby zrobić
wkłady do tych łóżek, aby porobić taburety,
półki, ławki i stoły. Wszystkie te sprzęty wy-
konane zostały w lwiej części we własnych war-
sztatach zaopatrzonych elektryczną cyrkularną
tokarnią. Jeżeli do tego zestawienia dodamy
wzorowo urządzone kuchnie bataljonowe — je-
żeli popatrzymy na stadjon pułkowy który zie-
lonym kobiercem pokrywa dawny piaszczysty dzie-
dziniec, a który powoli zaopatruje się we wzoro-
we urządzenia sportowe, przedstawiając już dzi-
isiaj najlepszy stadjon w mieście, jeżeli popatrzy-
my na to, że wąskotorowa kolejka pozwala przy
sile jednego muła wykonać pracę wyładowania
licznych wagonów, do której to pracy używało
się dawniej całą kompanję żołnierzy w ciągu
dni — to musimy stwierdzić, że zasady racjo-
nalnej pracy, specjalizacji, mechanizacji, scentra-
lizowanie poszczególnych jednakowych rodzajów
pracy, rozrzuconych w różnych jednostkach zna-
lazły w pułku duże zastosowanie. Zerwaliśmy z
formalizmem i biurokratyzmem w pracy gospo-
darczej pułku (o ile to się dało tylko), a gospo-
darujemy „po gospodarsku“ a czasem może
„po amerykańsku“.

D) PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Poza wyszkoleniem i przygotowaniem sta-
łego kontyngensu poborowych pułk rozwinął
intensywną pracę nad przygotowaniem obywateli
Państwa w ramach przysposobienia wojskowego
na terenie wojewódzkiego miasta Białegostoku
oraz powiatów: Białostockiego, Wysoko-Mazo-
wieckiego i Szczużyńskiego.

Przysposobienie wojskowe postawiło sobie
za cel wychowanie zdrowych i tęgich obywateli
Państwa przez wychowanie fizyczne i sport, za-
znajomienie ich z zasadami obrony narodowej,
podniesienie dyscypliny narodowej, której nam
brakuje w życiu społecznym.

Pozatem praca opiera się na istniejących
organizacjach: Koła Młodzieży Wiejskiej i Sto-
warzyszenia Młodzieży Polskiej, które coraz wię-
cej z każdym rokiem rozwijają się. Rosła ilość
oddziałów ćwiczących P. W. i W. F., rozpoczęła
się rywalizacja między wsią a miastem, w której
zwycięstwo przechyliło się na korzyść wsi.

W roku 1927. pułk wysłał na kurs instruktor-
ski P. W. przy 29-ej Dyw. Piech. w Grodnie kan-
dydatów na instruktorów, a w kwietniu tegoż
roku organizuje kurs instruktorski przy III-cim ba-
onie w Osowcu, który ukończyło z dodatnim wyni-
kiem 19-tu frekwentantów. Z tych kilku instruk-

torów zakontraktowano i zaliczono do kadry pół-zawodowej.

Zakończeniem roku wyszkoleniowego P. W. było święto P. W. i W. F. rejonu pułku w dniu 3 października 1927 r. w którym wzięło udział 750 członków hufców szkolnych i organizacji stowarzyszeń P. W. Podkreślić należy że w marszu 10 klm. na przełaj I-sze miejsce zdobyła Ludowa Szkoła Rolnicza w Supraślu, w czasie 40 minut.

Ciągła propaganda na prowincji przekonała wieś, że organizacja P. W. i W. F. pod każdym względem wpływa dodatnio na młodzież.

Dzień 11. listopada 1927 r. w 9-tą rocznicę Powstania Niepodległości Narodowej, był obchodzony na prowincji bardzo uroczysto, szczególnie wzięły liczny udział oddziały wiejskie, co jest dowodem podniesienia się uświadomienia narodowego.

Dzięki stworzeniu Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. przy Prezydjum Rady Ministrów, a następnie powołanie do życia Komitetów Wojewódzkich i Powiatowych, wciągnięcie do prac P. W. i W. F. władz administracyjnych, szkolnych, oraz przedstawicieli społeczeństwa—praca cała zaczęła przybierać określone, realne formy i wyniki stają się coraz to pokazniejsze. Przedewszystkiem uzyskano finansowe podstawy.

W roku 1928. magistraty i gminy wstawiły pewne kwoty do budżetów na potrzeby P. W., co Rady Samorządowe uchwały, uznając społeczną pracę P. W., i tak:

Rada Miejska m. Białegostoku	20000 zł.
Sejmik i gminy pow. Białostockiego	20000 zł.
" " " Wys. Mazowieckiego	21000 zł.
" " " Szczuczyńskiego	20000 zł.

Uchwały powyższe są dowodem, że samorządy troszczą się o zdrowie młodzieży, która jest fundamentem naszej niepodległości i potęgi narodowej.

Ideał Konstytucji 3 Maja „Naród z Wojskiem“ wciela się w czyn na polu Przysposobienia Wojskowego.

Wyteżona praca w jednym kierunku wojska i społeczeństwa odrodzi nas — wychowanych w niewoli.

Wysiłki pułku na terenie P. W. wydają płonne, bo pierwsze oddziały P. W. wiejskie przystępują do egzaminu I-go stopnia wyszkolenia zasadniczego. Taki egzamin po części złożyli już członkowie oddziału P. W. w Krypcie, w ślad za którymi pójdzie Ruda i Knyszyn pow. Białostockiego, Osipy i Wiśniówek pow. Wysoko-Mazowieckiego.

Hufce szkolne z końcem każdego roku szkolnego wydają nowe zastępy przeszkolonych przyszłych obywateli Państwa, którzy podczas obowiązkowej służby wojskowej uzyskują ulgi w szeregach na zasadzie Rozporządzenia M. S. Wojsk.

W pierwszym kwartale 1928 r. rejon P. W. pułku miał w swej ewidencji 41 oddziałów P. W. i 12 hufców szkolnych o liczbie ponad 2000 członków.

W kwietniu b. r. P. W. otrzymało regulamin i instrukcje, na podstawie których oddziały P. W. tworzą organizację zupełnie niezależną od związków i stowarzyszeń cywilnych, co przyczyni się w dużej mierze do rozwoju tej instytucji.

Rok 1928. przygotowuje podstawy do pracy na polu P. W. przez otrzymanie świetlic dla oddziałów i zbudowanie kilku boisk na powiecie — dla rozwoju sportu.

Materiał do wyszkolenia wojskowego przydziela pułk z zapasów bieżących.

E) KULTURA I OŚWIATA.

Obowiązek przymusowego nauczania, który Sejm włożył na Armię polską, podjął 42 p. p. z najlepszą wolą i wiarą w konieczność i owocność swoich wysiłków na tem polu.

Po latach pracy i doświadczeń, praca krzewienia kultury i oświaty w pułku przyjęła formy organizacyjne, które zapewniają jej trwałe i pewne wyniki, a przedewszystkiem znalazła zrozumienie i pomoc w społeczeństwie. Białostocki Polski Biały Krzyż, prowadzony przez J. W. Panią mecenasową Dorożyńską zaskarbił sobie w tym względzie duże zasługi i pełne uznanie w pułku.

Wcieleni do pułku rekruci podlegają egzaminowi i są dzieleni na 4 stopnie nauczania: analfabetów, półanalfabetów i dwa wyższe stopnie wykształcenia ogólnego.

Oczywiście największą troską pułku są analfabeci. Naukę czytania, pisania i rachunków otrzymują oni na kursie analfabetów, prowadzonym w okresie od października do maja. Kursa te prowadzi z ramienia Polskiego Białego Krzyża fachowe siły pedagogiczne. Rezultaty tych kursów są już imponujące, gdy w 95% analfabetyzm jest tępiący.

Inne stopnie zyskują uzupełnienie swego wykształcenia ogólnego staraniem d-ców kompanii według programu, ustalonego dla każdego stopnia na wzorach szkoły powszechnej przez M. S. Wojsk. i przechodzą kolejno stopień po stopniu.

W niedziele i święta są urządzone dla wszystkich szeregowych pogadanki w bataljonach na tematy z historii, geografii, nauk przyrodniczych, ustroje Polski współczesnej i życia współczesnego.

Pozatem szeregowi mają możliwość kształcenia się samodzielnego przez korzystanie z bibliotek kompanijnych i czytelni żołnierskiej pułku, zaopatrzonej w ogólną bibliotekę żołnierską i dzienniki. Księgozbiory powyższych bibliotek są uzupełniane przez M. S. Wojsk., Polski Biały Krzyż i fundusz kulturalno-oświatowy spółdzielni 42. p. p., który również dostarcza dzienników i tygodników.

W świetlicy żołnierskiej są urządzone obchody narodowe i wieczory okolicznościowe, na które obok przemówień własnych i proszonych prelegentów składają się produkcje orkiestry 42. p. p., chórów i solistów, deklamacji i t. p.

Świetlica posiada również teatr, w którym dają przedstawienia przejezdne zespoły aktorskie i pułkowe kółka amatorskie, organizowane często przez samych szeregowych, jak również kinematograf, zakupiony przez spółdzielnię 42 p. p., z którego przedstawień korzysta także ludność cywilna.

Rozrywkę znajdują dalej szeregowi w swej herbaciarni urządzonej przy spółdzielni a zaopatrzonej w sprzęt gier towarzyskich, gramofon i radio, ufundowane przez miasto Białystok.

Zorganizowane przez Spółdzielnię atelier fotograficzny daje możliwość oddziałom i poszczególnym żołnierzom dokonywania po niskich cenach zdjęć fotograficznych.

Kulturę cywilizowanego życia nowoczesnego wreszcie nabierają szeregowi pod działaniem wychowawczym swych przełożonych w trybie życia codziennego.

Propagandę spółdzielczości prowadzi Spółdzielnia pułkowa i urządza co roku święto spółdzielczości.

Akcja oświatowa nie zapomina także o podoficerach u których widoczna jest silna dążność do uzupełnienia swego wykształcenia ogólnego.

Tutaj siłami Polskiego Białego Krzyża prowadzony jest w okresie zimowym po 2 godziny tygodniowo „Uniwersytet żołnierski“ dający poważne wykłady z dziedziny wiedzy ogólnej i zagadnień bieżących.

„Kursa dokształcające“ dla podoficerów, opłacane częściowo przez uczestników, częściowo przez Polski Biały Krzyż umożliwiają kilkunastu podoficerom przystąpienia w bieżącym roku do egzaminu z zakresu 4 klas gimnazjalnych.

F) KASYNO OFICERSKIE.

Życie towarzyskie Oficerów i ich rodzin ześrodkowuje się w Kasynie pułku które jest właściwie Klubem Oficerskim.

Ze strony Państwa pułk otrzymał jedynie lokal, zresztą bardzo piękny, składający się z szeregu sal leżących w amfiladzie.

Lokal trzeba było odremontować i sprawić całe urządzenie wewnętrzne.

W tym celu Korpus Oficerski opodatkował się dobrowolnie stałą składką miesięczną i przystąpił do urządzenia swego klubu.

Po kilku latach wysiłków, możemy z prawdziwą satysfakcją patrzeć na nasze Kasyno, które swoim estetycznym wyglądem zyskuje pochwały przybywających gości.

Specjalną uwagę zwrócono na intelektualną stronę, na dostarczanie członkom Kasyna rozrywek.

Mamy więc piękną czytelnię składającą się z dwudziestu dwu czasopism (dzienniki, tygodniki i miesięczniki) bibliotekę oficerską zawierającą 550 dzieł treści belletrystycznej, naukowej i wojskowej, radjo-aparat, gramofon i szereg gier towarzyskich.

W pięknej sali balowej zbieramy się co miesiąca na tradycyjne „herbatki“ do których przygrywa doskonała orkiestra i jazzband pułku.

W salonie, zawieszono są portrety wszystkich byłych Dowódców pułku oraz poustawiane cenne nagrody świadczące o doskonałych wynikach pracy pułku na polu sportowym.

Mamy jeszcze dwie sale jadalne, większą i mniejszą, pokoje gościnne, garderoby i t. d.

Nic więc dziwnego, że życie towarzyskie w Kasynie rozwija się bardzo intensywnie i żywo, że Kasyno stało się rzeczywiście domem oficera, a zarazem gruntem współzycia towarzyskiego Korpusu Oficerskiego ze społeczeństwem miejscowym.

W ubiegłym roku urządzone szereg zabaw, a przedewszystkiem bal pułkowy, który zaszczylił swoją obecnością Insp. Armji Gen. Dyw. E. Rydz Smigły, p. Wojewoda białostocki Kirst oraz parę-

set osób z miasta i okolic. Bawiono się ochoczo do rana przy dźwiękach 4-ch orkiestr, a miłe wspomnienia uczestników dały organizatorom przeświadczenie, że zabawa się udała w całej pełni. Nie zawsze jednak w Kasynie odbywają się zabawy. Często odbywają się tam t. zw. „gry wojenne“, ćwiczenia na mapie i t. p., podczas których umysł oficera pracuje w zgoła innym kierunku, niż przy dźwiękach marzącego blues'a...

G) OGNISKO PODOFICERSKIE.

Ośrodkiem życia towarzyskiego podoficerów i ich rodzin jest Ognisko podoficerskie.

Są tu dwie duże sale, w których mieści się stołownia dla podoficerów kawalerów.

Dla dostarczenia rozrywek swoim członkom posiada Ognisko bibliotekę podoficerską, która liczy ponad 500 dzieł treści belletrystycznej i naukowej, doskonały czterolampowy radjo-aparat, gramofon i kilka gier towarzyskich.

Na skromne urządzenie Ogniska opodatkowani są podoficerowie w minimalnej wysokości.

Częste „Sobotki“ w Ognisku gromadzą podoficerów i ich rodziny, zbliżając je ku sobie i wytwarzając harmonję współzycia. Na zabawach tych bywają również oficerowie i społeczeństwo miejscowe.

Dla niesienia doraźnej pomocy w chwilach potrzeby, posiadają Oficerowie, jak i podoficerowie, swoją Kasę Samopomocy koleżeńskiej.

Zarząd Ogniska podoficerskiego spoczywa w rękach samych podoficerów.

H. WSPÓŁZYCIE ZE SPOŁECZEŃSTWEM.

Po tułaczce na obczyźnie, po ciężkich trudach wojennych przybywa pułk w październiku 1921 roku do swego garnizonu w kraju. Wprawdzie pułk nosił nazwę „Białostocki“, ale w Białymstoku pozostały tylko: kadra Baonu zapasowego i drugi baon, zaś D-two i reszta pułku poszły do Osowca. Był to duży zawód dla miasta które było już z pułkiem związane pewnymi węzłami w roku 1919, bowiem zorganizowany tutaj został Baon zap. 42 p. p., a jego D-ca ppłk. Młot-Fijałkowski i Korpus Oficerski potrafili zadzierzgnąć serdeczne stosunki z przedstawicielami miasta.

Odczuwał to pułk na froncie otrzymując dość często różne upominki w postaci dzienników, bielizny, papierosów i t. p. rzeczy.

Skoro zaś tylko pułk powrócił z frontu powstaje w społeczeństwie miejscowym myśl ufundowania chorągwi dla pułku.

Dzięki staraniom i zabiegom ówczesnego prezesa Rady Miejskiej Filipowicza i Prezydenta miasta B. Szymańskiego projekt szybko się realizuje i w sierpniu 1921 roku następuje uroczysty akt dla pułku i miasta — wręczenia chorągwi.

Pułk otrzymuje swą chorągiew z rąk Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego, który przybywa w tym celu do Białegostoku.

Współzycie ze społeczeństwem rozwinęło się jeszcze bardziej po przeniesieniu pułku do Białegostoku i stale się pogłębia. Coraz częściej słyszy się o 42 p. p. „Dzieci Białostockich“.

Ostatnie święto pułkowe z roku ubiegłego było znowu świadectwem tego zespolenia pułku ze społeczeństwem.

Na święto przybyło mnóstwo osób, a cenne nagrody sportowe zostały wręczone od szeregu instytucji i osób: jak Pana Wojewody, Rady Miejskiej, Magistratu, Związku Ziemian, Sejmików i t. d.; oprócz tego miasto ofiarowało pułkowi radjo dla świetlicy pułkowej.

Piękną uroczystością było posiedzenie Rady Miejskiej na którym D-ca pułku Płk. Szt. Gen. Iwanowski wraz z delegacją wręczył miastu Białemustokowi, oraz Prezesowi Filipowiczowi i Prezydentowi Szymańskiemu odznaki pułkowe w dowód specjalnych zasług dla pułku.

Hasło „Wojsko z Narodem i Naród z Wojskiem” znajduje pełne zrozumienie w 42. pułku.



Kawalerowie orderu „Virtuti Militari”

42. pułku piechoty.

1.	Generał brygady w st. spocz.	Tabaczyński Jan
2.	Pułkownik Sztabu Generalnego	Iwanowski Stefan
3.	Podpułkownik	Jasiński Józef
4.	Major	Grefner Alfred
5.	Major Sztabu Generalnego	Jeżowski Karol
6.	Podpułkownik	Zagórski Karol
7.	Podpułkownik lekarz	Dr. Grabowski Jan
8.	ś. p. Kapitan	Rumszewicz Józef
9.	Kapitan	Gieruszczak Wiktor
10.	„	Buchta Ernest
11.	„	Słomka Jan
12.	„	Bischof Juljusz
13.	„	Nowosielski Aleksander
14.	„	llski Edmund
15.	ś. p. Porucznik lekarz	Wajssberg Mieczysław
16.	Porucznik	Bochniak Józef
17.	„	Kaczkowski Marjan
18.	„	Kantecki Edward
19.	„	Kopaczyński Franciszek
20.	„	Hepner Ryszard
21.	Podporucznik	Okienczyc Piotr
22.	Chorąży	Przybył Franciczek
23.	Porucznik	Ustrzycki Juljan
24.	Podchorąży	Lipski Adam
25.	„	Załęski Czesław
26.	ś. p. Podchorąży	Górecki Józef
27.	Starszy sierżant	Maczkowiak Ludwig
28.	„	Nowakowski Jan
29.	„	Śnieżek Ludwik
30.	ś. p. Starszy sierżant	Broniewski Marjan
31.	Sierżant	Bieńkowski Jan
32.	„	Bartol Józef
33.	ś. p. Plutonowy	Kolemba Józef
34.	ś. p. Kapral	Kozłowski Władysław
35.	Starszy szeregowiec	Pańkiewicz Jan
36.	„	Kaczorowski Stanisław
37.	Szeregowiec	Procek Jan
38.	„	Giertukiewicz Józef
39.	ś. p. Szeregowiec	Turek Antoni
40.	Szeregowiec	Cesarz Władysław
41.	Ochotnik	Deskiewicz Władysław

ŁOTE.
Dru

Czterdziesty drugi
pułk piechoty



DRUKARNIA
C. MISZONDZNIKA
BIAŁYSTOK, UL. LIPOWA № 25. — TEL. 3-98.



istnieje od roku 1894.

42. Pułk

Książnica Podlaska

im. Ł. Górnickiego w Białymstoku



KP-BG-0468882